Nr. 173. Wilno, środa 30 sierpnia 1916 r. Rok I.

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnoszenie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 fenigów. Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 29 sierpnia

FRONT ZACHODNI.

Na wielu odcinkach frontu stała się widoczną wzmożona działalność ogniowa ze strony nieprzyjaciela. W okręgu Sommy i Mozy walka działowa doszła znowu do wielkiej gwałtowności.

Na północ od Sommy powtórzyły się przedsiębrane za pomocą znacznych sił ataki angielskie pomiędzy Thiepvalem a Pozières. Naogół nie powiodły się one, przynosząc krwawe straty, i tylko częściowo doprowadziły do walki na bliską metę, która z zaciętością jest jeszcze kontynuowana na północ od Ovillers. W lesie Delville i na południo-wschód od Guillemont zostały odparte liczne ataki, dokonywane z użyciem granatów ręcznych.

Na prawo od Mozy Francuzi atakowali pomiędzy fortem Thiaumont a Fleury, oraz w lesie «górzystym». Szeregi atakujące złamały się w ogniu artylerji, piechoty i karabinów maszynowych.

Na południe i na południo-wschód od St. Mihiel nie uwieńczyły się powodzeniem słabsze natarcia nieprzyjacielskie.

W walce napowietrznej zostały zestrzelone trzy aeroplany nieprzyjacielskie, z nich jeden na południe od Arras, dwa zaś pod Bapaume; czwarty aeroplan trafił nieuszkodzony w nasze ręce na wschód od St. Quentin.

FRONT WSCHODNI

Sytuacja naogół nie uległa zmianom. W niektórych miejscach działalność ogniowa ożywiła się nieco.

Na zachód od Stochodu pod Rudką-Czerwiszczami doszło do walk piechoty,

Na północ od Dniestru przy odpieraniu słabych ataków rosyjskich pochwycono przeszło 100 jeńców.

W Karpatach odbywały się starcia z rosyjsko-rumuńskimi oddziałami przednimi.

Pod Bursztynem (nad Gniłą Lipą) po walce napowietrznej został zmuszony do wylądowania aeroplan rosyjski.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nie zaszły żadne wypadki o szczególnem znaczeniu.

Naczelne
Dowództwo armji.

BERLIN (29 bm.) Urzędownie. 24 sierpnia nasza łódź podwodna zatopiła w północnej części morza Północnego angielski krążownik pomocniczy.

Nieurzędowa uwaga W. T. B.: Prawdopodobnie chodzi tu o krążownik pomocniczy «Duke of Albany», o zatonięciu którego donoszono ze strony angielskiej.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 28 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Monitor dunajski «Almos» zniszczył za pomocą ognia pod Turn—Severinem liczne zakłady wojskowe.

We wszystkich przełęczach na węgiersko-rumuńskiej górzystej granicy, długość której wynosi 600 km., nasze pograniczne wojska ochronne zostały wciągnięte do walki. Tam gdzie nieprzyjaciel spotkał się z naszymi bataljonami, poniósł on krwawe straty, a mianowicie na północo-wschód od Orsowy, pod Petrosny, w okręgu Vöröstorony (przełęcz «Czerwonej wieży»), na wyżynach na południe od Brasso, gdzie dzielny 42-gi szeklijski pułk piechoty bronił ziemi ojczystej, oraz w górach Gyergyo. Tylko daleko idące zapędy ze strony silnych kolumn rumuńskich, zmierzających do otoczenia, potrafiły skłonić nasze wysunięte oddziały do zajęcia znajdujących się z tyłu planowo wskazanych pozycji.

Na Bukowinie i w Karpatach galicyjskich nie zaszły żadne szczególne wypadki. W ciągu walk na północ od Marjampola, o których było wczoraj komunikowane, pochwyciliśmy przeszło 100 żołnierzy i karabin maszynowy.

Na południe od Zborowa nasze wojska za pomocą kontrataku udaremniły próby zbliżenia się ze strony Rosjan.

Front wojsk generała-feldmarszałka von Hindenburga.

Pod Szelwowem atak rosyjski złamał się w naszym ogniu działowym. Pod Rudką — Czerwiszczami doszło do walk piechoty.

FRONT WŁOSKI.

Działalność nieprzyjaciela ożywiła się na wielu odcinkach frontu. Nasze pozycje w Alpach Fossańskich znajdowały się w sferze działania silnego, nieprzerwanego ognia działowego. Ataki przeciwko szczerbom Cauriolu i Cima di Cece zostały odparte. Po zaciętej walce szczyt Cauriolu dostał się w ręce nieprzyjacielskie.

Na froncie Dolomickim nie powiodły się liczne ataki Włochów, skierowane przeciwko naszym pozycjom w Rufreddo.

Na odcinku Plöcken i na froncie nadbrzeżnym pomiędzy Col Santo i Nova Vas piechota nieprzyjacielska próbowała w wielu miejscach posunąć się naprzód pod silną osłoną artylerji, ale próby te wszędzie zostały udaremnione.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nasza flota Dunajska wznieciła pożar w rafinerjach naftowych pod Giurgiu.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (29 bm.) Kanclerz Rzeszy wyruszył do kwatery głównej.

WIEDEŃ (29 bm.) Według «Neue Freie Presse», tutejsze sfery decydujące nie zamierzają wystąpić z urzędowem oświadczeniem w odpowiedzi na rumuńskie wypowiedzenie wojny.

BERLIN (29 bm). «Voss. Ztg.» komunikuje: W poselstwie bułgarskiem wczoraj aż do późnego wieczora nie nadeszła jeszcze urzędowa wiadomość o wypowiedzeniu wojny Rumunji. W poselstwie spodziewano się w nocy jeszcze otrzymać odpowiednią depeszę. Koła poinformowane uważają za samo przez się zrozumiałe, że Bułgarja również przeciwko nowemu nieprzyjacielowi wystąpi solidarnie ze swymi sprzymierzeńcami.

BUDAPESZT (28 bm.) «Pester Lloyd» donosi: Nota, zaopatrzona we własnoręczny podpis rumuńskiego ministra spraw zewnętrznych, doręczona o g. 8¾, powiadamia, że Rumunja o g. 9-ej, a więc o kwadrans później, będzie uważać się za znajdującą się na stopie wojennej z monarchją. Wyraźnym jest zamiar zaskoczenia znienacka, urzeczywistnić jakowy próbowano przy pomocy bardzo prymitywnych środków. Rumunja od trzech dziesięcioleci, jak to obecnie może być zakomunikowanem, jest związana z nami przymierzem, które stale było odnawiane, ostatnim razem w 1913 r., podczas zamieszek bałkańskich.

Pisma rumuńskie w ostatnich miesiącach wielokrotnie twierdziły, że wskutek rozwiązania trójprzymierza, które nastąpiło dzięki odpadnięciu Włoch, wygasły również zobowiązania Rumunji względem państw centralnych.

Wbrew temu poglądowi, ustala się, że umowa związkowa z Rumunją opiera się nie na trójprzymierzu, ale na związku austryjacko-węgiersko-niemieckim i że wobec tego wystąpienie Włoch z trójprzymierza w niczem absolutnie nie zmieniło zobowiązań Rumunji, ani pod względem formalnym, ani też prawnym.

BERLIN (29 bm.) Jak donosi z Wiednia «B. Z. am Mittag», gazeta bukaresztеńska «Dimineatza» komunikuje:

Na podstawie konwencji wojennej Bratianu z Rosją, Rumunja musiała najpóźniej 28 sierpnia wypowiedzieć wojnę Austro-Węgrom. Rozkaz o mobilizacji jest datowany tego samego dnia.

Wojska rumuńskie na mocy konwencji winny niezwłocznie połączyć się z armją rosyjską. Już w niedzielę wojska rosyjskie znajdowały się w rumuńskiej Dobrudży.

Według dalszych informacyj »Dimineatzy», umowa z koalicją zapewnia Rumunji cały Siedmiogród, południowe Węgry i Bukowinę z Czerniowcami (w miarę tego, o ile jest ona zamieszkała przez Rumunów).

O ile Rumunja musiałaby wystąpić również i przeciwko Bułgarji, będzie mogła polepszyć swe granice miejscowością pomiędzy Ruszczukiem a Warną. Kraje te musi Rumunja otrzymać nawet bez zdobycia ich za pomocą oręża. (Oczywiście, o ile koalicja zwycięży!)

BERLIN (29 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Budapesztu:

Król Ferdynand przed samem odbyciem rady koronnej zapewnił w najbardziej stanowczy sposób posła niemieckiego, że nigdy nie udzieli swej zgody na wypowiedzenie wojny przez Rumunję państwom centralnym. Nadmienił on nawet, że prędzej zrezygnuje ze swej korony. Pewne wojenne zarządzenia Rumunji, które były przeprowadzone na wyraźny rozkaz króla, wywołały nawet w ostatnich dniach wrażenie, że sytuacja do pewnego stopnia ulżyła. Tembardziej zagadkowe są wypadki obecne. Telegraficzna komunikacja z Rumunją od niedzieli wieczorem jest już całkowicie przerwana.

WIEDEŃ (29 bm.) «Neue Freie Presse» dowiaduje się, że rząd austryjacko-węgierski prosił rząd holenderski o roztoczenie opieki nad interesami austryjacko-węgierskimi w Rumunji.

BUDAPESZT (28 bm.) Wypowiedzenie wojny przez Rumunję zostało tutaj przyjęte bez szczególnego

wrażenia, gdyż prasa w ciągu dłuższego czasu zwracała uwagę na podejrzane stanowisko Rumunji.

BERLIN (29 bm). «Voss. Ztg.» donosi z Wiednia. Wypowiedzenie wojny przez Rumunję nikogo tutaj nie zaskoczyło niespodzianie. Nastrój jest zupełnie spokojny. Koła wojskowe są tem spokojniejsze, że widoczne od szeregu tygodni zagrażające stanowisko Rumunji wywołało już przegrupowanie wojsk, które nie wymaga obecnie poważnych zmian.

KOPENHAGA (28 bm.) W «Berlingske Tidende» wypowiedzenie wojny przez Rumunję Austro-Węgrom jest określone, jako zwycięstwo rumuńskiej królowej i jej polityki.

BERLIN (29 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Budapesztu, że parlament rumuński zostanie zwołany we czwartek lub piątek. Winien on wyłonić rząd narodowy, składający się z przedstawicieli wszystkich partji.

BERLIN (28 bm.) »Berl. Lokal.» oświadcza, że Rumunja chwilowo, nim zostanie dostarczona amunicja z Archangielska, może liczyć tylko na własne zapasy amunicji, już przez nią posiadane, które wystarczą tylko na 4—5 tygodni.

BERLIN (29 bm.) **Urzędownie.**) J. C. M. Cesarz rozkazem Najwyższym z dnia dzisiejszego zwolnił szefa sztabu generalnego armji polowej, generała piechoty v. Falkenhayna, z dotychczasowego stanowiska w celu naznaczenia go na inne.

Na stanowisko **naczelnika sztabu generalnego** armji polowej J. C. Mość Cesarz mianował generał-feldmarszałka **v. Benekendorffa** i **v. Hindenburga,** na stanowisko zaś pierwszego generał-kwatermistrza generała-leutnanta Ludendorffa, który jednocześnie otrzymał szarżę generała piechoty.

SZTOKHOLM (29 bm). Z dobrze poinformowanego źródła potwierdzają, iż projektowane już w najbliższych dniach ogłoszenie dekretu cesarskiego w kwestji polskiej zostało obecnie wskutek najnowszych propozycji, uczynionych przez prezesa ministrów Stürmera w rosyjskiej kwaterze głównej, odłożone na czas nieokreślony.

Odezwa do Polaków ma być ogłoszona dopiero po wkroczeniu Rosjan do Polski, w każdym razie nie wcześniej, niż po udanem sforsowaniu linji Bugu.

LUBLIN (28 bm.) Naczelny Dowódzca Armji, według dziennika rozporządzeń austryjacko-węgierskiego zarządu wojennego, nadał dla Kielc, Lublina, Piotrkowa, Radomia oraz 34 innych miejscowości nową ustawę miejską.

HAAGA (28 bm.) Haaskie biuro korespond. donosi: Tutejsze koła kierownicze nic nie wiedzą o komunikacie rządu angielskiego, skierowanym do rządu holenderskiego w sprawie angielskich uzbrojonych statków handlowych.

Sprawy polskie.

Organ N. K. N. «Polen», wychodzący w Wiedniu w języku niemieckim, ogłosił w ostatnim numerze, że «nie bez pewnego zdumienia przyjęła opinja polska wiadomość «Dziennika Narodowego», iż Warszawa przygotowuje się na bliskie rozwiązanie sprawy polskiej i że rozchodzą się tam (w Warszawie) różne wieści, potwierdzające tę pogłoskę».

Wiadomość ta — pisze dalej «Polen»—uczyniła pewne wrażenie i aczkolwiek wiadomości takie w ostatnich czasach zrozumiałe są zupełnie z polskiego stanowiska psychologicznego, są one jednak przedwczesne. Obecnie trzeba, po głębszym namyśle dojść do przekonania, że bez względu na rokowania, jakie prowadzą kompetentne sfery w sprawie polskiej, nie można jeszcze liczyć na to, aby jej rozwiązanie mogło nastąpić lada dzień, jak to niedawno rozgłaszano».

W końcu «Polen» radzi Polakom, aby byli cierpliwsi.

* * *

«Russkoje Znamia» pisze: «Projektowane w najbliższych dniach omówienie w kołach rządowych rozmaitych wniosków o nowym ustroju Polski odłożono znów na czas nieokreślony. I dzięki Bogu, powiemy. Trzeba bowiem wprzód zakończyć wojnę, a potem podnosić drażliwe sprawy wewnętrzne.»

«Russkoje Słowo» — jak podaje W.T.B.—pisze: Gdy w swoim czasie kwestja polska wypłynęła na porządek dzienny, ówczesny minister spraw zewnętrznych, Sazonow, zażądał od głównego wydziału do spraw prasowych, aby mu przygotowano kopje wszelkich polskich konstytucji, zaczynając od konstytucji 3-go maja 1791 roku, z wyczerpującemi objaśnieniami. Zanim wydział prasowy ukończył tę pracę, Sazonow opuścił stanowisko ministra spraw zewnętrznych.

Nowy minister, Stürmer, na zapytanie, czy życzy sobie ukończenia tej pracy, odpowiedział, że jej wcale nie potrzebuje.

Wobec tego dyrektor głównego zarządu do spraw prasowych polecił przerwać prace około zbierania konstytucji polskich».

* * *

«Kurjer Nowy», wychodzący w Petersburgu na miejsce zawieszonego «Dziennika Petrogradzkiego» osądza bardzo surowo najnowszy projekt kadecki w sprawie polskiej:

«W projekcie K. D. — pisze — splątały się w sposób dziwaczny dwa dążenia: głośne hasła liberalno-demokratyczne i unifikacyjne dążności, zupełnie sprzeczne z liberalizmem i demokratyzmem. Centralizm i dążenia unifikacyjne znalazły wyraz w następujących tezach projektu. Przedewszystkiem na mocy projektu zachowaćby miały moc w Polsce autonomicznej zasadnicze prawa państwowe, co pociąga za sobą między innemi i możność stosowania ustaw wyjątkowych i zawieszania konstytucji.

Po drugie projekt zupełnie pomija nadzwyczaj ważną sprawę, obywatelstwa Królestwa Polskiego. A stąd wynika, co zresztą widać z innych artykułów projektu, że niema żadnych gwarancji, iż zarząd kraju znajdzie się w rękach ludzi miejscowych, Polaków; przeciwnie cała administracja wszystkich funkcji ogólno państwowych (a jest ich w projekcie K. D. więcej niż pod dostatkiem) znaleźć się może w rękach ludzi obcych.

Czem to grozi, wiemy najlepiej z historji lat 1815 — 1830, kiedy było w Polsce tylko dwuch ludzi obcych na wysokich urzędach, w ks. Konstanty i senator Nowosilcow. Pociąga to za sobą wprowadzenie do Polski całego ustroju urzędniczego ze sławetnym «punktem trzecim» i «gwarancją administracyjną», z któremi bez skutku usiłowała walczyć na wiosnę Duma.

Po trzecie, projekt buduje fundamenty dla całkowitej niewoli ekonomicznej autonomicznej Polski; nietylko cła, monopole, podatki stałe, ale nawet miary i wagi, towarzystwa akcyjne, nie dość tego, nawet znaki fabryczne, podlegać mają urzędom ogólno-państwowym. Wyliczone przez nas kardynalne punkty projektu dość dobitnie wskazują, jak daleką byłaby Polska od wolności przy urzeczywistnieniu tego projektu».

Rumunja jako mocarstwo.

(Rys historyczny).

Rumunja, podobnie jak wszystkie inne państwa bałkańskie, przez wieki całe była częścią państwa ottomańskiego, lecz zawsze mniej od pozostałych państw bałkańskich była pod wpływem Turków.

Wołoszczyzna, położona między Karpatami i Dunajem i Mołdawja, leżąca między morzem i Karpatami, miały ludność wyłącznie chrześcijańską, podległą tylko woli sułtana. Turcy pozostawili w Rumunji nienaruszoną organizację polityczną i społeczną, przysyłali tylko wielkorządców, przeważnie bogatych Greków, którzy mieli za co nabyć sobie wysoki tytuł.

Hospodarowie (wielkorządcy) rumuńscy w XVIII wieku wybierani byli przez sułtana w porozumieniu z carem Rosji, a od roku 1774 car, jako protektor chrześcian w Rumunji, zażądał, aby hospodarów mianowano na lat 7. Poprzednio hospodarowie urzędowali o wiele krócej. Od roku 1716 do 1821 było ich 37 na Wołoszczyźnie i 33 w Mołdawji.

Podczas wojen między Rosją i Turcją Rosjanie zajmowali kilkakrotnie tereny rumuńskie i wprowadzali tam swój zarząd, który trwał do chwili ich odejścia. Tak było w latach 1808—12, 1828—34, 1853—54.

W r. 1812 Rosja otrzymała kawałek Mołdawji, mianowicie Besarabję, położoną na lewym brzegu Dunaju.

W roku 1854 Rosja wycofała się z Rumunji, zachowując sobie prawo wyboru hospodarów i pozostawiając t. zw. statut organiczny z r. 1831, zredagowany pod kierunkiem władz rosyjskich, obowiązujący zgromadzenie bojarów i biskupów.

Rumunja była jeszcze wtedy krajem pierwotnym. Istniały tylko dwa miasta: Jassy i Bukareszt.

Ludność była złożona wyłącznie z włościan, zamieszkałych na ogromnych równinach i w lasach karpackich. Kraj podzielony był na ogromne latyfundja, należące do bojarów.

Rewolucja francuska w 1848 r. obudziła życie w Rumunji. Arystokracja rumuńska, zamiłowana we wszystkiem, co pochodzi z Francji, zorganizowała rewolucję, żądając od hospodarów wprowadzenia konstytucji.

Ten ruch rewolucyjny został zdławiony przez Rosję, która zajęła całą Mołdawję i Wołoszczyznę, podczas gdy równocześnie wojska tureckie zajęły Bukareszt. Cesarz rosyjski porozumiał się z sułtanem w maju 1849 r. co do uregulowania stosunków w Rumunji, lecz wojna rosyjsko-turecka rozbiła tę kombinację. W r. 1854 armja rosyjska opuściła Rumunję, a zajęli ją na dwa lata Austryjacy, aż do r. 1856, t. j. do chwili zawarcia pokoju.

Rumunja jako mocarstwo nowożytne jest tworem rządów europejskich. Kongres paryski oddał Mołdawję i Wołoszczyznę pod wspólną opieką mocarstw, aby wydrzeć ją z pod wyłącznego wpływu Rosji. Sułtan zgodził się nadać Rumunji niepodległość wewnętrzną tak, iż jego władza nad tym krajem ograniczyła się do pobierania podatków i do reprezentowania Rumunji nazewnątrz (1856 r.).

Równocześnie prawie nastąpiło połączenie Mołdawji i Wołoszczyzny w całość, chociaż z oporem ze strony sułtana. Połączenie nastąpiło ostatecznie w r. 1862. Już w r. 1859 bojar mołdawski Couza został ogłoszony pierwszym księciem rumuńskim pod mianem Aleksandra I, i sułtan w r. 1861 wybór ten uznał. Ks. Aleksander nie był lubiany przez Rumunów i ostatecznie musiał ustąpić, gdy za zgodą ogólną Rumunów na tron został zaproszony książę obcego pochodzenia, mianowicie Karol I-szy rumuński z linji katolickiej Hohenzolernów.

Od chwili wstąpienia na tron ks. Karola I nastąpiło w Rumunji normalne życie polityczne. W r. 1866 została wprowadzona w Rumunji konstytucja, wzorowana na konstytucji belgijskiej. Utworzony został senat i izba posłów.

Karol I, były oficer w armji pruskiej, zajmował się wiele armją rumuńską i sprawami dyplomacji. W armji wprowadził obowiązkową trzyletnią służbę wojenną i doprowadził ją do liczby 150,000 na wypadek wojny.

Stanowisko nowego księcia o tyle się wzmocniło, że w postępującym coraz bardziej upadku monarchji ottomańskiej udało mu się całkowicie usunąć Rumunję od zależności wobec Turcji. Rumunja została wciągnięta w wojnę przeciw Turcji i stanęła w przymierzu z Rosją. Pokój po tej wojnie przyniósł Rumunji niepodległość, ogłoszoną przez obie izby w r. 1877 i uznaną urzędownie przez sułtana i kongres pod warunkiem równouprawnienia religji. Chodziło w tym wypadku głównie o żydów, których w Mołdawji było już wtedy 300,000. W r. 1881 tytuł księcia Rumunji został zamieniony na tytuł króla. Już za księcia Karola I przyszło do władzy ministerjum liberalne pod kierunkiem Jana Bratianu, zwanego «Bismarkiem rumuńskim». Trwało ono do 1888 z krótką przerwą 1881 roku. Ministerjum to ma wiele zasług dla Rumunji, ponieważ wytworzyło szkolnictwo, przeprowadziło drogi i koleje i uczyniło z Bukaresztu europejską stolicę. W latach 1889—1895 przyszli do władzy konserwatyści z Cotargim na czele, lecz później ustąpili znowu miejsca liberałom.

Rumunja pod względem etnograficznym.

Ludność Rumunji stanowi najbardziej wschodnią gałąź szczepu romańskiego. Naród ten powstał, jak przypuszczają uczeni, z plemion trackich, które się pomieszały z kolonistami rzymskimi, w końcu zaś z naciskającemi z północo-wschodu plemionami słowiańskiemi. Podczas wielkiej wędrówki ludów w V wieku naszej ery, Rumuni prawdopodobnie pędzili niezależny żywot, jako naród pastuszy w Karpatach, i dopiero potem zajęli sąsiednie niziny.

Obecnie ludność Rumunji sięga liczby 6,000,000 miljonów, które jednak bardzo nierównomiernie są podzielone pomiędzy trzy duże dzielnice Rumunji: Mołdawję, Wołoszczyznę i Dobrudżę.

Rumunja jest prawie wyłącznie krajem rolniczym, w którym oczywiście i hodowla bydła odegrywa znaczną rolę. Z pomiędzy zboża, przeważnie jest uprawiana pszenica. Coraz większe również znaczenie zyskują winnice.

Pszczelnictwo cieszy się także dużem zainteresowaniem.

W pracach rolnych przyjmują udział nietylko mężczyźni, ale i kobiety.

Do niedawna przeważającym typem domu wieśniaka rumuńskiego była ziemianka, nie wiele tylko wzniesiona ponad poziom ziemi z dachem, pokrytym gałęźmi i liśćmi, i zaopatrzonym w otwór, przez który uchodził dym. Taka chata, do której schodziło się po kilku stopniach w dół, składała się z dwóch izb, które służyły za mieszkanie nie tylko dla rodziny właściciela chaty, ale i dla zwierząt domowych.

Obecnie chaty takie ustępują coraz bardziej placu przed nowymi, kamiennymi domami, i tylko starsi ludzie nie mogą rozstać się z tradycyjnemi ziemiankami.

Miasta rumuńskie, w tej liczbie nawet Bukareszt, są rozrzucone zwykle na bardzo znacznej przestrzeni wśród ogromnych ogrodów, i są pełne kontrastów, które świadczą o nagłem przeskoku kraju od obcego ucisku i zależności państwowej do swobodnego rozwoju gospodarczego, uwarunkowanego niezależnością i wciąż wzrastającym poziomem oświaty ludowej.

Procent analfabetów jest jednak dotychczas bardzo znaczny, czemu nie należy dziwić się wobec tego, że jeszcze przed pół wiekiem Rumunja była całkowicie pozbawiona szkół ludowych.

Przeważająca część Rumunów jest wyznania prawosławnego. Język rumuński, który bywa określany jako dako-romański, ogarnia nie tylko Rumunję właściwą, ale panuje również w północnej Bessarabji, w większej części Bukowiny, oraz wreszcie we wschodniej części Węgier i w Siedmiogrodzie.

Rumunja.

(Kilka cyfr statystycznych).

Królestwo rumuńskie w granicach swych przed ostatnią wojną bałkańską liczyło 131 tys. kw. kilometrów z ludnością wynoszącą przeszło 6 miljonów. Po przyłączeniu bułgarskiej Dobrudży w ostatnim bukareszteńskim pokoju, cyfry te nieco zwiększyły się, w każdymbądź razie nabytek to był dość problematyczny, gdyż przyłączone terytorjum, jako etnograficznie przeważnie bułgarskie, nie było naprawdę spojone z Rumunją i niewątpliwie skorzysta z najbliższej sposobności, jaką wojna obecna otwiera, by z powrotem odpaść do Bułgarji.

Pozatem ludność Rumunji jest stosunkowo dość jednolita pod względem narodowościowym, liczy bowiem około 5 i pół miljonów rodowitych Rumunów, około 100 tys. cyganów, tyleż Bułgarów, tyleż Węgrów, Niemców było przed wojną około 60 tys., bardzo znaczny był odsetek żydów, których liczba dochodziła do 270 tys.

Głównem źródłem bogactwa Rumunji jest rolnictwo; ziemia tam tak żyzna, że bez nawożenia i przy bardzo prymitywnej uprawie daje bogate plony. Ogółem liczy Rumunja około 7 miljonów dziesięcin ziemi ornej, z tego znaczna część przypada na własność drobną, reszta zaś to ogromne przestrzenie wielkich właścicieli, oraz majątków rządowych. Najważniejszym produktem jest pszenica, której plon wynosił przeciętnie w latach ostatnich 25 miljonów hektolitrów, oraz kukurydza, przewyższająca jeszcze nieco pod względem ilości pszenicę.

Wywóz zbóż rumuńskich w czasach normalnych wynosił rocznie przeciętnie 800 tys. ton pszenicy, tyleż kukurydzy, 500 tys. jęczmienia, 300 tys. owsa, 100 tys. żyta i tyleż mniejwięcej rzepaku.

Prócz tego Rumunja produkuje tytoń, wino, owoce, zwłaszcza śliwy, które służą do wyrobu spirytusu. Hodowla bydła jest rozwinięta, eksportowano zwłaszcza świnie i woły.

Z bogactw przyrodzonych Rumunji wymienić należy przedewszystkiem obfite pokłady soli, oraz bogate źródła nafty, posiada też Rumunja kopalnie miedzi i żelaza.

Dookoła wojny.

Dwudziesta dziewiąta wojna.

Z powodu wypowiedzenia wojny Niemcom przez Włochy, «Ber. Tag.» zaznacza, że jest to 27 wojna z kolei, od tej chwili jednak doczekaliśmy się wypowiedzenia dwóch nowych wojen, przez Rumunję — Austro-Węgrom i przez Niemcy—Rumunji.

Ta ostatnia więc wojna jest to już dwudziesta dziewiąta i zaokrągliła liczbę przeciwników Niemiec do 10. Mianowicie Niemcy toczą wojnę z Rosją od 1 sierpnia 1914 roku, z Francją i Belgją od 3 sierpnia 1914 roku, z Anglją od 5 sierpnia, z Serbją i Czarnogórzem od 6 sierpnia, z Japonją od 23 sierpnia 1914 roku, z Portugalją od 9 maja 1916 roku, i wreszcie z Włochami i Rumunją od 28 sierpnia 1916 roku.

Niemcy pierwsze wypowiedziały wojnę Rosji, Francji, Serbji, Czarnogórzu, Portugalji i Rumunji.

Belgja zaś, Japonja, Anglja i Włochy same wypowiedziały wojnę Niemcom.

Włochy wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom 23 maja 1915 roku.

Maj. Moraht o sytuacji.

Znany sprawozdawca wojenny «B. Tagbl.», maj. Moraht w ostatnim swym przeglądzie wojennym, napisanym już po wypowiedzeniu przez Włochów wojny Niemcom, ale jeszcze przed wystąpieniem Rumunji, wyraża opinję, że krok Włoch o tyle może mieć znaczenie, o ile wpłynie na stanowisko Rumunji. Maj. Moraht jest zdania, że dla Włochów najważniejszym frontem pozostanie front Isonzo, chociaż prawdopodobnie ożywią Włosi swą akcję pod Waloną i wezmą udział w operacjach macedońskich.

Komentując ostatnie przed wybuchem nowej wojny posiedzenie rumuńskiej rady koronnej, maj. Moraht liczy się z możliwością zezwolenia przez Rumunję na przemarsz Rosjan przez jej kraj do Bułgarji, zaznaczając, że według niego celem operacji Rosjan byłby jednak wtedy Budapeszt, a nie Sofja.

Na wypadek przemarszu Rosjan przez Rumunję, maj. Moraht również przypomina, że siły Bułgarów na granicy rumuńskiej bynajmniej nie są małe.

W sprawie trzeciej kampanji zimowej.

Z Amsterdamu donoszą do «Berl. Tagebl.», że wobec powolnego posuwania się naprzód ofensywy nad Sommą, prasa francuska stara się przygotować opinję publiczną do możliwości trzeciej kampanji zimowej. Pisma dodają, że byłaby to ostatnia już kampanja zimowa.

Na wiosnę 1917 roku rozpoczęłoby się w takim razie od tak dawna oczekiwane ostateczne natarcie państw koalicyjnych na wygłodzone i wyczerpane przez straszliwą kampanję zimową Niemcy, które zapewniłoby zwycięstwo koalicji. Wobec takich głosów prasy, sądzą w Amsterdamie, że zapowiadana w Paryżu ofensywa na wrzesień i październik została uznana za pozbawioną wszelkich widoków na powodzenie.

W tej samej sprawie pisze «Times»: Wiele jeszcze brakuje do osiągnięcia naszego celu, którym jest odniesienie ostatecznego zwycięstwa nad armją niemiecką. Brakuje więc żołnierzy i amunicji. Młode wojska angielskie zyskały dobre imię sobie, ale przecież do pewnego stopnia jest to jeszcze improwizowana armja, złożona z dyletantów. Wcześniej niż na wiosnę 1917 r. chyba nie będą one całkowicie wyćwiczone. Do ofensywy nad Sommą nie byliśmy tak przygotowani, jak moglibyśmy tego życzyć. Ogólna ofensywa koalicyjna we Flandrji i Francji wówczas dopiero mogłaby być podjęta z powodzeniem na całej linji, gdyby armje angielskie na północy w tym samym stopniu były zaopatrzone w ciężkie działa, jak armje nad Sommą.

Pułk. Repington ubolewa, że jego pragnienie co do wystawienia przez Anglję 30 nowych dywizji musiało pozostać w sferze projektów, gdyż w tym roku można było tylko przygotować rezerwy dla dawnych i nowych wojsk.

Liczebność armji walczących na froncie zachodnim.

Ag. tel. Wolfa donosi, że francuski radjotelegram z Lyonu z dnia 24 bm. w. twierdzi, że Niemcy w toku walk nad Sommą wysunęli na front bojowy 40 dywizji, tyle samo ile Francuzi zgromadzili w ciągu pięciomiesięcznej bitwy pod Verdunem.

W odpowiedzi na to, ag. tel. Wolfa zaznacza, że, jak bezstronnie zostało stwierdzone, Francuzi pomiędzy 21 lutym a 20 lipca skoncentrowali na odcinku bojowym pod Verdunem nie 40 lecz 66 dywizji.

W bitwie zaś nad Sommą Francuzi wysunęli dotychczas na przednią linję bojową 23 dywizji, Anglicy zaś 37 dywizji, czyli naogół 60 dywizji.

Nowe działa angielskie.

«Daily Chronicle» donosi, iż admiralicja angielska posiada nowe działa kalibru 40 cm. i 38 cm. Działa 40 cm. podobno dorównywają pod względem siły działania 42 cm. działom niemieckim; co dwie minuty mogą one wyrzucać pociski, ważące około tonny. Nowe działa łącznie ze swemi platformami ważą około 110 tonn.

Walki na froncie tureckim.

Na froncie Iraku i w Mezopotamji—jak donosi komunikat urzędowy turecki — obecnie żadnych zmian nie ma. Natomiast w Persji Turcy czynią dalsze postępy. W odległości 66 km. na południo-wschód od Hamadanu napotkane zostały wojska rosyjskie, które się cofnęły. Turcy zajęli Bidjar o 77 km. na północo-wschód od Sine. Na froncie kaukaskim istotnych zmian niema.

Gen. Pau.

«Voss. Ztg.» donosi, że gen. Pau, który przed kilku dniami był w Odesie, obecnie przybył do Moskwy, skąd najprzód pojedzie do Petersburga, a potem do kwatery głównej cesarskiej. Zdrowie gen. Pau ciągle podobno szwankuje, ponieważ klimat Rosji mu nie służy. Wyjazd powrotny jego do Francji niedługo nastąpi.

Z GALICJI.

Zakładnicy lwowscy w Rosji.

W gazetach lwowskich znajdujemy następujące szczegóły, podane przez d-ra Schleichera, który właśnie wrócił z Rosji, gdzie przebywał jako zakładnik:

«Gdy wywieziono zakładników lwowskich do Rosji, podzielono nas na dwie grupy, z których grupa żydowska wysłaną została do Niżniego Nowgorodu. Druga grupa, do której wyjątkowo zaliczono także mnie i prorektora Becka, pozostała w Kijowie; na czele tej grupy stał nasz prezydent Rutowski. Z tego się okazuje, że obie grupy lwowskie były względnie dobrze traktowane, albowiem odstąpiono od zamiaru wysłania nas na Sybir, jak to uczyniono z innymi zakładnikami.

Naogół stosunki życiowe były nie najgorsze. Chociaż o ile stwierdziłem, aprowizacja była w Kijowie o wiele gorsza, niż u nas we Lwowie za czasów inwazyjnych, i przypuszczam, że nie lepsze stosunki panują w całej Rosji, albowiem ceny kijowskie, z początku dość niskie, podskoczyły w przeciągu tych 14 miesięcy o 100 do 200 procent. A były one daleko niższe, niż w Petersburgu. Trapiła nas zupełna bezczynność i brak wiadomości z kraju, co przyczyniło się do zupełnego potargania nerwów naszych.

Co do naszego wyjazdu z Rosji, nastąpił on 21 lipca n. stylu. Bez żadnego uprzedniego zawiadomienia kazano nam wyjechać do Petersburga. Jazda do stolicy była dość możliwą, po przybyciu zaś do Petersburga, jedną noc zmuszeni byliśmy spędzić w areszcie: «Ochrannoje Otdielenje».

Po uwolnieniu spędziliśmy tydzień w hotelu «Palmira» w warunkach ciężkich. Wreszcie wydano nam pozwolenie na wyjazd: wagonem III klasy jechaliśmy do Torneo cztery dni i cztery noce, które należą do najcięższych chwil tułaczki, gdyż zmuszeni siedzieć w zamknięciu w towarzystwie żandarmów, bez możności wyjścia nawet po zakup dla siebie jedzenia, musieliśmy poprzestać na herbacie z chlebem.

W Haparandzie przyjął nas konsul austryjacki z żoną, i dzięki jego zabiegom otrzymaliśmy miejsce w pociągu do Sztokholmu.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,75 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 190 marek (proponowano)
100 rb. = 194 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6%.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy, mieszkający w Wilnie właściciele ziemscy, których posiadłość ziemska znajduje się poza obwodem miejskim Wilna, winni tę posiadłość niezwłocznie, najpóźniej do 5 września zameldować niżej podpisanemu. (Wydział podatkowy, Dominikańska 2).

Przekroczenia będą karane.

Wilno, 27 sierpnia 1916 r.

Niemiecki Naczelnik Miasta
POHL.

OBWIESZCZENIE.

Zgodnie z § 14 Rozporządzenia z dn. 3 stycznia 1916 r., dotyczącego podatku przemysłowego i od nieruchomości dla okręgów Rosji, podległych Naczelnemu Dowódzcy na Wschodzie, podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości, że listy podatkowe, zawierające rozkład podatku przemysłowego, oraz podatku od nieruchomości i dzierżawy, można oglądać codziennie w godzinach urzędowych w ciągu dwóch tygodni, poczynając od 18 bm. w oddziale podatkowym, Dominikańska 2.

Oglądanie list podatkowych do-

zwolone jest tylko osobiście tym, którzy do podatku są obowiązani, po okazaniu świadectwa otrzymanego przy meldowaniu podatku przemysłowego, względnie podatku od dzierżawy.

Rozkład podatku pozostaje w sile nawet jeśli obowiązany do podatku listy nie oglądał.

Opłacenie podatku za 1-sze półrocze winno nastąpić natychmiast w kasie miejskiej, za II-gie półrocze 1916 roku w dniu 1-go października 1916 roku.

Skargi na rozłożenie podatku składać należy w ciągu 4-ch tygodni po terminie u niemieckiego Naczelnika Miasta.

Wilno, 14 sierpnia 1916 r.

Niemiecki Naczelnik Miasta
POHL.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Róży.
Jutro: Rajmunda.
Pojutrze: WRZESIEŃ. Idziego.
Wschód słońca—o g. 5 m. 24.
Zachód słońca—o g. 7 m. 28.

Z WILNA.

— **Wydział statystyczno-informacyjny T-wa Popierania Pracy społecznej.** Od połowy bież. miesiąca rozpoczął pracę nowo utworzony przez T-wo Pop. Pracy Społ. wespół Miejskiem Kuratorjum nad biednymi — Wydz. Stat.-Inform. Kierownictwo objął p. Michał Brensztejn, autor wydanego przed dwoma laty przez toż T-wo Pop. Pracy Społ. «Informatora o towarzystwach».

Najbliższem zadaniem Wydziału jest jaknajprędsze zgromadzenie materjałów statystycznych i informacyjnych o wszystkich bez różnicy przeznaczenia, wyznania i narodowości towarzystwach, w mieście naszem działalność rozwijających. Z zebranych materjałów Wydział zamierza w pewnych odstępach czasu ogłaszać drukiem opracowania, ilustrujące życie i rozwój tych instytucji.

Ze względu na to, Wydział za naszem pośrednictwem zwraca się do wszystkich instytucji naukowych, społecznych, oświatowych, artystycznych, sportowych, klubów i tp. — polskich, litewskich, białoruskich, żydowskich i innych, o nadesłanie do Centr. Sekretarjatu Tow. Dobroczynnych (ul. Trocka, 14) dla Wydziału III, swych sprawozdań, wydanych książek i broszur, fotografji i wogóle danych w zakresie najobszerniejszym z czasów dawniejszych i obecnego.

—**Z T-wa lokatorów.** Rezultat niedzielnych wyborów na zebraniu T-wa lokatorów jest następujący: do zarządu wybrano: pp. A. Łuckiewicza, dr. Romma, R. Gincburga, E. Olszewskiego, M. Berlina, Ch. Wałta, M. Szymanowicza, P. Wołubowicza, dr. Wygodzkiego, Remigolskiego, W. Łastowskiego, Jakutisa i Kapłana. (o)

— **Wydaw. „Heman".** Redakcja gazety «Homan» w № 57 komunikuje swoim czytelnikom, że na przyszłość gazeta wydawana będzie w dwóch wydaniach: jedno wydanie drukowane będzie łacińskiemi czcionkami, drugie kirylicą, czyli czcionkami rosyjskiemi.

— **Towarz. pracowników handlowo-przemysłowych.** W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zgromadzenie T-wa pracowników handlowo-przemysłowych. Na przewodniczącego obradom powołano p. Br. Umiastowskiego.

P. Wuttke odczytał sprawozdanie kasowe T-wa za r. 1915. Rok zamknięto z deficytem 351 rb. 66 k.

Po odczytaniu protokułu komisji rewizyjnej referował o szkole handlowej p. Stadziewicz.

Czteroklasowa wieczorna szkoła handlowa Stowarzyszenia kupców i T-wa prac. handl.-przem. rozpoczęła swój żywot dnia 15 stycznia r. b., a d. 1 lipca zakończył się pierwszy rok szkolny, nauka więc na każdym kursie trwała 5 miesięcy. Kierownikiem szkoły był p. Ludwik Kuczewski.

Lwią część kosztów około powołania szkoły do życia poniosło kupiectwo wileńskie, zaś Tow. prac. przemysłowo-handl. w osobach członków jego zarządu wyznaczyło zapomogę w kwocie 200 rb., z których 100 rb. już zostało wpłacone. Na niedzielnem zebraniu omawiano sprawę zaakceptowania powyższej decyzji zarządu. Oczywiście zgromadzeni zaakceptowali ten krok zarządu, ponadto uchwalono wydać szkole 200 rb. zapomogi na rok bież.

Uczniom szkoły handlowo-przemysłowej uchwalono pozwolić korzystać z bibljoteki T-wa bez opłaty, lecz po złożeniu kaucji, gwarantującej zwrot książki.

Następnie opracowano preliminarz na r. b., wysokość wydatków określono na 801 rb.

Potem odbyły się wybory, rezultat których jest następujący: do zarządu zostali wybrani pp.: K. Kruszyński, J. Zabłocki i P. Szyszko; na kandydatów pp.: S. Krakowski, W. Stacewicz, J. Raczkiewicz, Z. Rewkowski, M. Bładyko i J. Budziński.

Komisja rewizyjna pozostała w dawnym składzie, ponieważ p. A. Żukowski, B. Stadziewicz i S. Reniger zostali wybrani ponownie.

Do rady opiekuńczej szkoły handlowej zostali wybrani ciż, co i w zeszłym roku pp.: K. Rutski, B. Stadziewicz i S. Reniger.

Uchwalono wyrazić T-wu kupców wileńskich podziękowanie za pomoc przy otwarciu szkoły handlowej—za moralne i materjalne jej poparcie oraz wyrażono nadzieję, że zapoczątkowane dzieło nie upadnie.

Również zgromadzenie wyraziło podziękowanie inicjatorowi utworzenia szkoły, p. Stadziewiczowi. oraz radzie opiekuńczej za ich trudy około powołania do życia nowej placówki kulturalnej. (o)

— **Ceny energji elektrycznej.** Dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, że ceny energji elektrycznej, zużywanej przez prywatnych abonentów dla oświetlenia, jeszcze mają wzrosnąć, mianowicie od dn. 1 września cena 1 kilowattu z 60 fen. będzie podniesiona do 80 fen. (o)

— **Wyrodna matka.** W niedzielę ubiegłą wróciła do Wilna ze wsi niejaka Marja Mazurówna, w wieku lat 20, ze swem tygodniowem dziecięciem i zamieszkała w d. № 23 przy Antokolskiej. Tutaj w niedzielę wieczorem utopiła swe dziecię w jamie ustępowej. Niebawem trup dziecka znaleziono i podejrzenie zaraz padło na pomienioną Mazurównę. Interpelowana w tej sprawie przez osobę, która znalazła utopionego noworodka, zaczęła się odgrażać za wyjawienie tajemnicy. Dziecko po wydobyciu odesłano do trupiarni i wyrodną matkę zaaresztowano. (o)

— **Zaczadzenie.** W poniedziałek w d. № 3 przy zauł. Lidzkim od żelazka do prasowania zaczadziała tak silnie służąca Marja Stankiewiczowa, iż musiano wzywać Pogotowie ratunkowe, które ją odratowało. (o)

—**Zatrucie się spirytusem denaturowanym.** Wczoraj w Żwierzyńcu, w willi Homulickiej, stróż Michał Rekieć zatruł się spirytusem denaturowanym w braku innego alkoholu. Pomocy udzieliło mu Pogotowie. (o)

— **Niedoręczone listy.** Marja Wojciechowska, Iwan Burkin, Frl. Schola Jankowska, Rachil Baltupski, Herrn Rudschininski, Mascha Mazkiewicz, A. Symsohn, Sofie Kosakiwitz, Sch. Danuszewski, Anna Bielinska, Emilie Jadela, Helena Katlowitz, Solomon Berman, Rozalja Błażewicz, Anna Drotel, Josef Gerber, Karl Weunitsch, Sore Ptalis, Marja Olschewska, Isaak Chaskes, Moses Galbiwt, Fitel Torob, Anna Timofjejew, B. Elpern, F. Dux, Banhof, Gitla Berkowka, E. Sinorini, Albin Jurewicz, M. J. Gordon, Marie Naruniec, H. Etel Rabinowitz.

ADMINISTRACJA „Dziennika Wileńskiego"
uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc przyszły. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

Wystawa Wileńskich Domów Pracy
UL. WIELKA Nr. 43.
Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów rękodzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwarta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta. We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

SZKOŁA MUZYCZNA
(dawniej p. Bohowiczowej)
pod kierunkiem p. A. Randau
ul. Wileńska 28 w lokalu lekcji zbiorowych, zostanie otwarta z dniem 1 września r. b.
Godziny lekcji od 3-ej do 6-ej wieczór.
PROGRAM ZAJĘĆ:
Fortepjan: pp. A. Randau, Z. Dąbrowska i B. Gawrońska.
Skrzypce: p. Wyleżyński.
Teorja muzyki: p. A. Randau. 875
Solfedżio i śpiew chóralny: p. Z. Dąbrowska.
Rytmika: pp. Z. Dąbrowska i A. Randau.
Harmonja i Historja muzyki: p. A. Wyleżyński.
Zapisy na cały kurs lub na przedmioty poszczególne są przyjmowane w szkole we wtorki i piątki w godz. 3—6, w inne dni w mieszkaniu p. Randau (Montwiłłowska 15) w godz. 2—3.

Skład Wileńsk. Towarzystwa Rolniczego,
ZAWALNA 9,
otrzymał świeży transport świec, mydła, kasz jęczmiennych, **śledzi holenderskich** wyborowych, syropu, **szmalcu** i soli. 833

1000
nowych żel. taczek po 21 m. — p. St.
Motyki około 3½ kg. 2,50 m. — p. St.
Szpadle № 3 0,58 m. — p. St.
Łopaty № 3 lub № 5 0,62 m. p. St.
Piły do drzewa 1200 m/m. dług. 2,20 m. p. St
Piły stolar. 900 m/m. dług. 1,50 m. p. St.
Wszelkie nowe materjały bez braków, narzędzie rozmaitego rodzaju, maszyny, windy, pompy etc.
REZERWOARY.
NOSKOWSKI & JELTSCH
KRÓLEWIEC, Kantstr. 2.
Adr. tel. Baubedarf Königsbergpr.

Poszukuję **mieszkania** o 8—9 pokojach z wszelkiemi wygodami i elektrycznością. Oferty przyjmują się tylko do środy dn. 30 bm. do południa. Arsenalska (Antokolska) 6—3. 866

KUPONY Wileńskich listów zastawnych i **papierów procentowych kupuję.** Zauł. Ś-to Michalski № 10, w mieszkaniu LAZARA SEGALLA, do 11 r. i od 3—8 w. 876

Podajemy do wiadomości P. p. palaczy, że nasze papierosy „Golf" „Polo" i „Ala" od dzisiaj będą sprzedawane **po 30 fen. za 10 sztuk.**
Doskonały gatunek tych papierosów pozostał nie zmieniony.
Fabryka tytoniu „I. L. SZERESZEWSKI" A. T. Grodno. 877

Mieszkanie do wynajęcia: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój z wszelkiemi wygodami i elektrycznością. Objazdowa 6. 858

Do sprzedania **koza.** Antokol № 68. 873

Nowe aksamitne palto i jedwabna suknia do sprzedania z powodu żałoby. Ś-to Jerska 15—10. 871

Jabłka i gruszki w sadzie owocowym. Ul. Połocka № 5. Ceny niskie. Sprzedaż codziennie od g. 3—6. 872

Tłumaczenia z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4. 628

Do wynajęcia 3 pokoje umeblow. z kuchnią i elektryczn. cena umiark. Gubernatorska 5—27, oglądać można od g. 10—12 i 3—5 po poł. 850

Torebki **papierowe** po 8 i 12 kop. za funt sprzedaje Dom Pracy Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, Św. Michalski 10 (Konwikt).

Biedna rodzina poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wsi: mąż zarządzającego, żona gospodyni, córka (z muzyką) nauczycielki. Wielka 88 m. 1. 264

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Botaniczna 7. Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.